

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 70. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lutego 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Wedle obowiązujących obecnie przepisów urządzenie i prowadzenie loterii fantowych może odbywać się wyłącznie w zgodzie z ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Ustawa ta definiuje loterię fantową jako loterię, „w której uczestniczy się przez nabycie losu lub innego dowodu udziału w grze, a podmiot zarządzający loterię oferuje wyłącznie wygrane rzeczowe”.

W myśl dalszych regulacji wspomnianej ustawy loterie fantowe mogą być urządzone przez podmioty, które posiadają zezwolenie na prowadzenie loterii. Z wnioskiem o udzielenie zezwolenia należy wystąpić do dyrektora izby celnej, na którego obszarze właściwości miejscowej ma zostać przeprowadzona określona loteria. Co więcej, wniosek taki powinien zawierać przewidziane ustawą elementy obligatoryjne (między innymi projekt regulaminu gry, który dodatkowo podlega zatwierdzeniu przez dyrektora właściwej izby celnej). Wydanie zezwolenia na urządzenie loterii fantowej wiąże się nadto z nałożeniem na wnioskodawcę obciążeń finansowych w postaci jednorazowej opłaty za udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie loterii (co najmniej 1 635,70 zł) oraz opłaty z tytułu podatku od gier (10% wpływów uzyskanych ze sprzedaży losów i innych dowodów udziału w grze).

Podkreślenia wymaga, że cytowana ustawa, określając warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach, nie różnicuje w żaden sposób podmiotów ubiegających się o zezwolenie na przeprowadzenie loterii fantowej. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w praktyce obok podmiotów, które z tytułu wspomnianej działalności uzyskują znaczne dochody, spotkać można także takie, które organizują tego typu loterie sporadycznie oraz na niewielką skalę, i uzyskują dochody na poziomie zaledwie kilku tysięcy złotych (np. loterie fantowe w trakcie festynów szkolnych, festynów klasowych czy imprez wiejskich). Jak wynika z informacji, które uzyskałem od dyrektorów szkół, dochody z loterii fantowych organizowanych przez szkoły kształtują się na poziomie 2–3 tysięcy zł. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że drobni organizatorzy loterii fantowych (np. wspomniane już szkoły) będą zmuszeni zaprzestać tego typu inicjatyw ze względu na niewspółmierność opłat, jakie musieliby ponieść. Warto też zauważyć, iż w przypadku każdej tego typu loterii dochód w całości był przekazywany na cele charytatywne (np. choremu na nowotwór dziecku, które jest uczniem danej szkoły) lub na określony cel publiczny (np. na szkolne pomoce dydaktyczne).

W moim przekonaniu postanowienia niniejszej ustawy są krzywdzące dla podmiotów, które sporadycznie organizują drobne loterie fantowe, albowiem muszą one spełnić takie same wymagania jak „duże podmioty”. Wydaje się zatem, że zasadna byłaby zmiana obowiązujących przepisów, na przykład poprzez zapis, iż od podmiotów, które w całości zamierzają przeznaczyć dochód z loterii fantowej na określony w jej regulaminie cel charytatywny, cel publiczny lub cel społeczny, nie pobiera się opłaty za wydanie zezwolenia lub opłata ta ulega odpowiedniemu obniżeniu. Warto nadto rozważyć, aby dochód uzyskany z takiej loterii był w całości zwolniony z podatku od gier.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala